



Poselski projekt ustawy o zmianie Kodeksu cywilnego zakłada uznanie klauzul waloryzacyjnych przy kredytach za niedozwolone. Przepisy miałyby mieć zastosowanie także do umów już zawartych. To narusza zasadę, że prawo nie działa wstecz, budzi także wątpliwości co do ich zgodności z Konstytucją. Nie można też zakazać udzielania kredytów walutowych - uważa Konfederacja Lewiatan.

Projekt przewiduje dodanie do katalogu klauzul niedozwolonych postanowień umownych, które określają w walucie obcej kredyt lub pożyczkę, które zostały wypłacone w walucie polskiej oraz tych, które indeksują lub waloryzują kursem waluty obcej kredyt lub pożyczkę określoną i wypłaconą w walucie polskiej.

- Nie możemy zgodzić się ze stwierdzeniem, że banki nie informowały w sposób właściwy kredytobiorców o ryzyku kursowym, jakie ponoszą w związku z zaciąganiem kredytów walutowych. Ustawodawca nie może tworzyć przepisów prawa które wiązałyby skutki prawne ze zdarzeniami

prawnymi mającymi miejsce w przeszłości. Prawo musi być przewidywalne oraz budzić zaufanie, a podmiot prawa musi mieć pewność, że w określonej sytuacji postępuje zgodnie lub niezgodnie z obowiązującym prawem – mówi Anna Dużyńska-Pucha, ekspertka Konfederacji Lewiatan.

Negatywnie należy ocenić również propozycję wprowadzenia ustawowego zakazu udzielania kredytów opartych o walutę, jako stojącego w sprzeczności z zasadą swobody umów wyrażoną w art. 353¹ Kodeksu cywilnego. Zasada ta nie jest nieograniczona, ale brak jest uzasadnienia dla uniemożliwienia obywatelom i innym podmiotom zaciągania kredytów opartych na walucie obcej.

Wątpliwości budzi także stosowanie ustawy do kredytów, które zostały już spłacone bądź wypowiedziane i rozliczone. Nie dochodzi wówczas do żadnej „restrukturyzacji”, gdyż nie ma mowy o poprawie zdolności kredytobiorcy do obsługi kredytu. Z uwagi na to, że projekt ustawy obejmuje kredyty udzielone od 1 stycznia 2000 roku, w wielu przypadkach dokumentacja dotycząca spłaconych zobowiązań z powodu upływu czasu nie jest już dostępna. Ponadto projekt może w ten sposób ingerować w te roszczenia, których ustawowy okres wypowiedzenia już upłynął – dodaje Anna Dużyńska-Pucha.

Proponowane przez posłów rozwiązania mogą być również niezgodne z Konstytucją.